# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 4.

Z KRAKOWA DNIA 14 STYCZNIA 1818 Roku WE SZRODĘ

*Z Warszawy d. 6 Stycznia.*

W dniu wczorayszym, umarł tu po kilkodniowey chorobie, w 87 roku życia, pierwszy artysta tey stolicy, sławny z dzieł pędzla swego i powszechnie szacowany Marcel Bacciarelli; Towarzystwa Królewskiego przyiacioł nauk, i wielu innych uczonych, członek, Dziekan wydziału sztuk pięknych w Uniwersytecie tuteyszym.

---

Onegday mieliśmy tu mrozu stopni 21, wczoray 17, a dziś 10.

---

*Wypis z Rozkazów dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. X. Konstantego.*

— Dnia 27 Grudnia 1817. —

Za Naywyższym Rozkazem,

Stosownie do decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza JMci i Krola z dnia 10. Listop: 1817

*Otrzymuie żądaną dymissyą z pensyą*

*Dla słabości zdrowia*

Umieszczony w woysku, Pułkownik Straszewski, z pozwoleniem noszenia munduru.

*Otrzymuie pozwolenie noszenia ozdoby Kawalerskiey Krzyża honorowego*

Adjutant polowy przy Jenerale Brygady Antonim Potockim, Porucznik Jelski.

*Sprostowaną ma datę starszeństwa*

W Korpusie Artylleryi i Inżynierow: Z kompanii Pontonierow, Porucznik Slęszyński, rachować ma starszeństwo swoie od dnia 10 Marca 1813. r. przed Porucznikami Inżynierow Eingbricht, Liesenhardt, Horodynskim, Piłsudzkim, Lex, Elżanowskim i Wilsonem.

*Otrzymuią żądane dymissyie*

*Dla słabości zdrowia*

W piechocie: Przykommenderowany do pułku 3go strzelców pieszych, Podporucznik Leon Możdżyński. Z pułku 4go strzelców pieszych, Porucznik Andrzey Koźmiński, ostatni z pozwoleniem noszenia munduru.

*Dla interessów familiynych*

Z pułku 1go strzelców pieszych, Kapitan Józef Zakrzewski.

W jeździe: z pułku 3go Ułanów, Kapitan Józef Dowgiełło, w stopniu Majora, z pozwoleniem noszenia munduru.

*Otrzymuie Pensyią*

W piechocie: Uwolniony od służby Rozkazem dziennym z dnia 25. Listopada r. b. z pułku 3go liniiowego, Kapitan Slawicz, w stopniu Majora.

*Wykreślony zostaie z Kontrol*

W jeździe: Przykommenderowany do pułku 2go strzelców konnych, Kapitan Jwanicki, zmarły w dniu 13. b. m.

*Z Wilna d. 24 Grudnia d. k.*

*— Z Kuryiera Litewskiego. —*

Dnia 12 t. m. iako w rocznicę narodzin N. Cesarza, Alexandra I. odprawiło się tu nabożeństwo i *Te Deum* na którem znaydowały się władze i urzędnicy woyskowi i cywilni, oraz Marszałkowie i delegowani Powiatów na seymiki gubernialne zebrani. Wieczorem miasto całe oświecono. Na teatrze, wystawione było Tableau, do obchodu stosowane, a w układzie swym i śpiewach wyrażaiące uczucia poddanych ku naylepszemu z Monarchow. Bal dany przez obywateli stanu szlacheckiego, zakończył obchody dnia tego, naydroższego dla wdzięczności i miłości ludów, berłu tego Pana od Naywyższey Opatrzności powierzonych.

W iednymże czasie ze trzech mieysc otrzymawszy opisy załobnego nabożeństwa, pamięci Jenerała Kościuszki poświęconego, nie śmie redakcyią opisów tych w zupełności umieszczać, dla uniknienia powtarzania, któreby z natury rzeczy koniecznie następować musiało. Donosząc zaś o mieyscach i dniach, w których się obrząd ten odprawił, spodziewa się zadość uczynić, i życzeniom tych, którzy opisy takowe przysłali, i miłą dla rodaków obwieścić wiadomość, iak szacunek narodu dla cnot i obywatelstwa zmarłego ich ziomka, święcie po wszystkich stronach ziemi Litewskiey chowany, iednym uczuciem wszystkie przeniknął dusze, i w naygodnieyszym, przez połączenie poświęconych religii obrzędów z hołdem obywatelskim, wyiawia się sposobie. A tak w porządku dat;

Dnia 17. Listopada w Szawlach: Nabożeństwo obrządku Łacińskiego i Unickiego: Kazanie miał JX. Butrymowicz, Bazylian, a mowę obywatelską W. Sawicki, Sędzia graniczny. Z tym obchodem połączony był drugi również żałobny z okoliczności w czasie seymików zdarzoney śmierci, JW. Maurycego Karpia, dawniey Ziemi Zmudzkiey Posła, szanowney pamięci w Powiecie obywatela.

Dnia 23. w Poniewieżu. Kazanie miał JX. Wierciński, Proboszcz: mowy, JW. Szymon Zawisza, Marszałek, JO. Xiążę Tadeusz Puzyna, dawniey Jenerał woysk Polskich, Kawaler, i JW. Szyszło, Wayski.

Dnia 29. w Wiłkomierzu, w kościele XX. Piiarów. Kazanie miał JX. Nosewicz. Kazn: Kated: Wileń:, a mowy JW. Franciszek Komarowski, Marszałek, JW. Józef Kozakowski, prezydent Sądów granicznych, niegdyś w szeregach narodowych pod dowództwem ś. p. Kościuszki służący, i JP. Marcin Mackiewicz Burmistrz, w imieniu obywateli mieyskich i włościan.

We wszystkich tych mieyscach, obchody te odprawiali obywatele zgromadzeni do miast powiatowych na obrady seymikowe. Wszędzie hoyność ich nie była oszczędną w oznaczeniu dni tych darami miłosierdzia, przez składki pieniężne na ubogich, więźniów, podupadłe familiie dawnieyszych woyskowych, i t. d.

*Z Moskwy 30 Listopada d. k.*

W dzień Imienin N. Prawowierney

Królowey Wirtembergskiey, Katarzyny Pawłowney i święta Kawalerów orderu S. Wielkiey Męczenniczki Katarzyny, d. 24. t. m. Arcybiskup Augustyn, odprawił mszą S. w kościele Wniebowzięcia Panny Maryi. Po mszy Archimandryta klasztoru S. Daniela miał mowę, po którey śpiewano *Te Deum*. Wieczorem miasto oświecono. Tegoż dnia naznaczony był ziazd u dworu, ale z przyczyny mrozu wyżey 15 st: odwołany został.

*Z Petersburga d. 7 Grudnia*

Rzeczywisty Radzca Stanu, Katakazi, mianowany Cywilnym Gubernatorem Bessarabii. W kraiu tym, w mieście Kiszeniewie utworzył się oddział Towarzystwa bibliynego.

Roboty około kanału Astrachańskiego zostały ukonczone.

N. Pan statecznie zaiety tym wszystkiem, cokolwiek przyłożyć się może do zakwitnienia nauk w Jego Państwie, wezwał z Francyi dwoch oryientalistów, w celu zaprowadzenia w Rossyi uczenia się języków oryientalnych, oddawna u nas zaniedbanych. Uczeni ci są PP. Demange i Charmoy ze szkoły udzielney Paryzkiey języków oryientalnych. Są oni Professorami w Instytucie głównym pedagogicznym, a razem należeć będą do wydziału interessów zagranicznych. P. Demange będzie uczył języka Arabskiego i Armeńskiego, a P. Charmoy Perskiego i Tureckiego. Pierwszy z nich poświęcił się ieszcze poznaniu języka Sanskryckiego, tak znaczącego w literaturze Azyiatyckiey.

Nieobojętnie też przyymą zapewne miłośnicy nauk doniesienie, że Professor, Frähn, znakomity oryientalista, który długo w Kazaniu mieszkał, zatrudnia się teraz układaniem katalogu rozdziorowego medalów Akademii nauk. Dzieło to wyydzie we trzech tomach, i uważać ie będzie można za traktat zupełny numizmatyki oryientalney.

W Gubernii Tobolskiey, w mieście Tiumen d. 28. Października otworzono szkołę Powiatową.

*Ze Lwowa d. 29 Grudnia.*

(*Z Gazety Lwowskiey.*)

C. K. Rząd kraiowy Gallicyyski rozkazał nam umieścić następuiące

*Uwiadomienie.*

Dla ułatwienia handlu przechodowego i wolney żeglugi między Królestwem Galicyyskiem, a teraźnieyszem Królestwem Polskiem, została poniższa tymczasowa ugoda do skutku przywiedzioną:

1) Każdemu obywatelowi Królestwa Gallicyyskiego i teraźnieyszego Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu i wyznania, wolno iest na wszystkich spławnych rzekach i kanałach oboyga Królestw, żeglugę i handel przechodowy wodą i lądem, a to wszelkiemi kraiowemi i zagranicznemi naturalnemi i przemysłowemi płodami, nawet i takowemi, których wprowadzanie z innych miar zakazanem iest, szczególnie tylko proch do strzelania wyiąwszy, bez przeszkody prowadzić.

2.) Aby za obywatela iednego z oboyga tych Królestw bydź poczytanym, potrzeba tylko paszportu swoiego Rządu, albo Urzędu cyrkułowego lub powiatowego; gdyby zaś odległość od onychże za wielką była, naówczas dla owostronnych Poddanych dostatecznym iest paszport bezpośredniey Zwierzchności onychże. Takowym paszportem opatrzony, może każdy obustronny poddany ze statkami, flisami i artykułami przechodowemi przez

każdy obustronny graniczny główny Urząd cłowy wchodzić i wychodzić, i przechodowe artykuły, czyli te są własnością iego, alboliteż onemu tylko powierzonemi, bez pośrednictwa albo mieszania iakowegokolwiek bądź trzeciego przechodu (transito) oświadczać lub wysyłać kazać, takowe na mieysce ich przeznaczenia odwodzić, prowadzić i tamże sprzedawać, lub daley posyłać, i znowu nazad próżno, albo z odwrotnym ładunkiem, bez przeszkody powracać.

3.) W Galicyi będzie się cło przechodowe wyłącznie według powszechney taryfy cłowey z roku 1788, a to podług poprawioney edycyi z roku 1807, pobierać; w Królestwie zaś Polskiem nie będzie od owych towarów przechodowych, które z Państw Austryiackich lub do onychże przez Królestwo Polskie przechodzą, żadne wyższe cło przechodowe żądanem.

Wyiętemi atoli, i od opłaty cłowey całkiem wolnemi powinny bydź w przechodzie wszystkie płody naturalne i przemysłowe Królestw zobopolnych, ieżeli ich pochodzenie certyfikatem ich granicznego Urzędu cłowego i wychodowego stwierdzonem i w tymże certyfikacie mieysce, z którego są wysłane, i do którego się posyłaią, wymienionem iest. Zresztą zaś nie ma w tem żadney różnicy, czyli się płody takowe przez tę lub owę prowincyią przeciwległego Królestwa, do inney prowincyi własnego Królestwa, lub do iakowey prowincyi zagraniczney przeprowadzaią.

4) Oprócz cła przechodowego w powyższym §. ustanowionego, i oprocz przepisaney opłaty od wagi i plombowania, tudzież opłaty kwitowey czyli cedułkowey; nakoniec oprócz opłaty myta drogowego i mostowego, nie może nic więcey bydź opłacanem lub pobieranem, zwłaszcza, że wszystkie inne zwykłe opłaty poboczne iako to: Tantiemy, Przenośnie, Akcydencyie, Visa, Agio, i t. d. są zniesionemi.

5.) Właściciel lub nabywca artykułów, alboteż wekturanci, powinni w głównym granicznym Urzędzie cłowym i wchodowym dokładne oświadczenie towarów przechodowych złożyć, i takowe według uznania Urzędu cłowego formalney rewizyi poddać. Dla bezpieczeństwa Skarbu cłowego, musi się z resztą we wchodowym Urzędzie cłowym od artykułów pozwolonych, czyli nie zakazanych, cała wypadaiąca należytość cła konsumowego, od artykułów zaś zakazanych czyli z handlu wyłączonych, sześćdziesiąt od sta wartości według przepisanego szacunku wypadaiącey, dobrą w obiegu będącą monetą, alboliteż rękoymią człowieka osiadłego i bezpiecznego, złożyć. Przy wychodzie zaś artykułów przechodowych, powinien wychodowy Urząd cłowy ową część w gotowiźnie złożonego cła konsumowego, które się po odtrąceniu cła przechodowego pozostanie, alboliteż złożoną rękoymią, niezwłocznie powrócić.

6.) Srodki kontrolowania, celem zabezpieczenia Państwa od przemycania, przepisane, nie powinny przy używaniu onychże, dla właściciela albo nabywcy artykułów przechodowych, ani przewłoki ani też kosztów sprawiać.

7.) Artykuły przechodowe mogą się podczas przechodu każdego czasu hurtem (en gros) sprzedać; przez tę iednak-

że sprzedaż nie zmieniaią natury artykułów przechodowych, i muszą pomimo tego na mieysce swoiego przeznaczenia odstawionemi zostać, wyiąwszy, gdyby się z artykułów pozwolonych, to iest w handlu wewnętrznym nie zakazanych składały; a wtedy według przepisów i ustaw cłowych wkażdym kraiu istuących, przemieniaią się w artykuł konsumpcyyny.

8.) Aby żeglugę i handel przechodowy na rzekach Sanie i Bugu na dół za wodą ułatwić, i aby z każdego sprzyiaiącego stanu wodnego bezzwłocznie korzystać można było, stanowi się, ażeby transporta przechodowe wprawdzie w zobopólnych wchodowych głównych Urzędach cłowych meldowane, i przepisane oświadczenia artykułow składano, lecz żeby iednak właściwe działanie i expedycyi Urzędów cłowych, a mianowicie na rzece Sanie ze strony Galicyyskiey w Chwałowicach, a ze strony Krolewsko-Polskiey dopiero w Zawichwoście, na rzecze zaś Bugu w Nowymdworze pod Modlinem odbywały się.

Jeżeli właściciel, kommifsant, albo wekturant, po drodze przyładowanie brać myśli, powinien o tym zamiarze swoim w oświadczeniu artykułów donieść, aby na wyznaczonym mieyscu działania Urzędu cłowego, według różnicy kraiu, w którym przyładowanie nastąpiło, wypadaiącą od takowego opłata dalszego cła przechodowego, lub wychodowego odebraną bydź mogła.

Przy spławach atoli w górę pod wodę na pomienionych dwóch rzekach idących, zachodzi porządne i do uchwały stosowne działanie Urzędów cłowych bez odmiany i bez wyiątku.

9) Aby artykułów przechodowych w zobopólnych Urzędach cłowych nie wstrzymywano, ma się w onychże działanie Urzędowe i expedycyia od wschodu aż do zachodu słońca, z wyiątkiem dwóch godzin odpoczynku od 12tey do 2giey po południu, w owych zaś urzędach cłowych, które nad spławnemi rzekami położone są, nawet pod czas dni Niedzielnych i świątecznych, nie przerwanie odbywać. Nakoniec maią się transporta przechodowe tąż samą wyprawiać koleią, w iakiey nadchodzą i w iakiey się do urzędu cłowego dostawiaią.

Za każde dowolne spoźnienie albo zatamowanie urzędowego działania, pociągnionym będzie Urząd cłowy nie tylko do ścisłey odpowiedzi, lecz także i do wynagrodzenia szkody, którąby przez to żeglarz albo wekturant poniósł i udowodnić zdołał.

10) Mieszanie się woyskowości do expedycyi cłowey w cale nie ma mieysca, wyiąwszy tylko assystencyią na wyraźne żądanie i odpowiedzialność Urzędu cłowego, a nawet i w tenczas, tylko do ukończenia expedycyi.

11) Zobopolnym poddanym nie można w podłóż spławnych rzek i strumieni w obu Królestwach zabraniać lądowania ze statkami i flisami ich na owych brzegach i mieyscach, które ani uprawne ani zamieszkane nie są, i których na 15 łokci Polskich od wody bezpłatnie używać mogą. Nie mniey służy im bezprzeszkodne używanie ścieszek w tym samym sposobie, w iakim kraiowcom dozwolone iest, i maią tylko stosować się do przepisów policyinych zmierzaiących do porządku i bezpieczeństwa wolney żeglugi, równie iak w ogólności do zachowania kraiowych

ustaw policyinych obowiązani są.

12) Za prowadzenie sameyże żeglugi i flisów na Wiśle i na spławnych rzekach do niey wpadaiących, nie ma się w pośród granic teraźnieyszego Królestwa Polskiego i Królestwa Gallicyiskiego, od zobopolnych poddanych w cale żadna opłata pobierać.

13) Oprócz powszechney opieki którą prawa daią, używać będą przedsiębiercy żeglugi i handlu przechodowego ieszcze szczególnieyszey i bezpośredniey opieki i pomocy od zwierzchności gruntowych. W przypadkach śmierci, a mianowicie, gdyby zmarły względem artykułów przechodowych, lub względem statków i wozów żadnego rozporządzenia nie uczynił, i gdyby takowe pod dozór i do depozytu Zwierzchności wzięte bydź musiały, zostaną takowe sukcessorom za złożeniem należytego dokumentu od właściwey władzy sądowey zmarłego, albo od władzy spościznę iego pertraktuiącey wydanego, każdego czasu i we wszelkich okolicznościach wydanemi, a to bez wszelkiego uszczerbku lub kosztów, wyiąwszy owe tylko koszta, których utrzymanie lub przechowanie onychże wymagało.

Aby więc przedsiębiercy żeglugi i handlu przechodowego do teraznieyszego Królestwa Polskiego, w zdarzaiących się przypadkach naykrótszą drogą, potrzebnemi paszportami i zaświadczeniami o pochodzeniu opatrywani bydź mogli, upoważniono iuż Urzędy cyrkułowe do niezwłocznego wydawania im tychże paszportów skoro względem przedsięwzięcia żeglugi i handlu, lub względem stanu osoby paszportu żądaiącey, żadna wątpliwość lub podeyrzenie nie zachodzi. Podobnie też nie będą Gallicyyskie pograniczne Urzędy cłowe i wychodowe właścicielom gubernialnych lub cyrkułowych paszportów wychodowych wyyścia z artykułami przechodowemi ani na wodzie, ani na lądzie trudnić, owszem im żądane świadectwa o pochodzeniu z Gallicyi tak statków, iako też naturalnych i przemysłowych płodów, niezwłocznie wydawać.

Rozumie się z resztą samo przez się, że przez ninieysze urządzenie, przepisom i ostrożnościom co do C.K. poddanych do żeglugi na flisach i w lądowych transportach za granicę używanych, z innych miar istnącym, żaden uszczerbek dziać się nie może.

Co się nakoniec tycze Królewskich Prusko-Polskich poddanych, ci w Gallicyi według wszystkich punktów powyższego provisorium, iak poddani teraznieyszego Królestwa Polskiego traktowanemi będą.

—We *Lwowie* dnia 18 Grudnia 1817.

*Z Londynu d. 26 Grudnia.*

Gazeta Goniec zaprzecza wiadomości o żenieniu się Xcia Kentu, ale utrzymuie, iż Xże Kambridyi się żeni.

Rząd oznaymić kazał, iż żaden z poddanych W. Brytanii, wynoszący się do Kanady, niema się od Gubernatora tamteyszego innego spodziewać wsparcia, iak tylko na rolnicze narzędzia. Roku tego dosyć znaczna liczba ludzi wyniosła się z Anglii do Kanady.

Od 18 Grudnia 1816 do tegoż dnia w r. 1817 w Londynie urodziło się 12,624 chłopców, a 11,505 dziewcząt, ogółem 24,129 dzieci. Umarło 10,038 mężczyzn i 9935 kobiet, ogołem 19,968 ludzi. Liczba urodzonych przenosi liczbę umarłych o 4161. W roku ninieyszym umarło 314 o-

sob mniey, niżeli w przeszłym, 7 osob dożyło 100 lat, a dwie 105.

Rossyyska eskadra bierze teraz w Spithead świeżą wodę, i domyślaią się, iż za 8 lub 10 dni odpłynie z Portsmutu do Kadyxu.

Podług doniesień z Ameryki rząd Zjednoczonych Stanow zawarł z wielu Indyyskiemi pokoleniami w d. 29 Października umowę, mocą którey ustąpiły Ameryce dawno pożądany od niey kray nad rzeką Ohio.

Z Hawanny nadeszły tu listy pod d. 3 Listopada. Nie donoszą one o nowych zdarzeniach w Mexyku, ale opisuią obszernie boiaźń, którą śmiałe działania Jenerała Mina czynią roialistom, gdyż ten pomimo przeciwnych przez gazetę rządową doniesień, postępuie coraz daley wgłąb kraiu.

Gazeta w Kingston wychodząca zawiera następuiący wypis z listu Admirała Brion.

*Z Angustury d. 27 Września.*

Z naywiększą radością mogę do W. Pana dziś pisać z miasta Angustury. Zwycięzka bandera Wenezueli powiewa teraz nad całym brzegiem rzeki Onoroko, gdy tymczasem waleczny Jenerał Bermudas na czele znaczney liczby woyska postępuie dla złączenia się z Jenerałem Zaraza i wniyścia do Karakas.

*Z Paryża d. 25 Grudnia.*

Na posiedzeniu izby Parow d. 23 przeczytany był proiekt do ustawy względem dziennikow i dla zgłębienia kommissyi oddany. Dnia poprzedzaiącego Xże Polignac wykonał iako Par przysięgę.

D. 24 izba Deputowanych ukończyła roztrząsanie ustawy względem wolności druku. Dodatek oznaczaiący sąd przysięgłych na nadużycie wolności druku został odrzucony; zresztą cała ustawa z niektóremi odmianami została większością 122 przeciw 111 głosow przyiętą, i Królowi do zatwierdzenia posłana. — Ministrowie znaleźli większy opór niżeli się spodziewali. Ultraroialiści połączyli się z liberalistami i prawie są tak licznemi iak strona Ministrow. Budżet będzie także celem mocnych sporow.

Pisemko: *De l'Etat de la Liberte en France* zabrane tu po wydrukowaniu zostało. Wydawca iego P. Scheffer i Drukarz P. Gille pociągnionemi są pod sąd policyi poprawczey.

PP. Jakob Lafitte i Hr. Alfons Perregaux zawarli pomiędzy sobą spółkę handlową na lat 5 od 1go Stycznia r. b. pod nazwiskiem Jakób Lafitte i kompaniia, którey kapitał składa się z 6 mill. fr.

Mowią, iż nowe urządzenie rad departamentowych i powiatowych, tudzież municypalnych, tak iak w ministerium spraw wewnętrznych za zezwoleniem Króla ułożone zostało, zaraz po ustanowieniu budżetu będzie izbie Deputowanych podane.

Xże Berry zwiedzaiąc niedawno stanowisko przybyłey w tych czasach do Paryża legii departamentowey, ścignął na siebie iego uwagę stary i okryty bliznami grenadyer. Pytał go się o odbyte przez niego kampanie; stary żołnierz z zwykłą Francuzom żywością przy opowiadaniu swoich czynow w taki padł zapał, iż dodał, że zawsze wchodził na nieprzyiacielskie batterye z okrzykami; Niech żyie Cesarz! Niech żyie Napoleon. Wszyscy obecni struchleli na to iego uniesienie się, i rozumieli, iż będzie natychmiast, albo roz-

strzelany, albo podł sąd woyskowy oddany. Lecz nic z tego wszystkiego; Xże Berry klepiąc starca po ramieniniu, rzekł do niego: iesteś walecznym Francuzem.

*Z Włoch d. 18 Grudnia.*

Gazeta Florentska zawiera co następuie „JW. nadzwyczayny Poseł J. C. K. Apostolskiey Mci Austryackiey przy Dworze Wielkiego Xcia Toskańskiego, Hr. Apponyi, mianowany iest razem przez tegóż Monarchę posłem przy Dworze N. Jnfantki Hiszpańskiey Maryi Ludwiki, Xiężney Luki. W moc tego upoważnienia oddał tenże w d. 11 Grudnia rzeczoney Xiężnie na prywatney audyencyi, która go z naywiększą łaskawością przyięła, list wierzytelny, i oraz dla Jnfanta Karola Ludwika iey syna od N. Cesarza wielki krzyż orderu Węgierskiego S. Szczepana.

Podług doniesień z Rzymu pod d. 6 p. miesiąca, zdrowie Oyca S. iest iak naylepsze, i wszelka obawa o iego życie zniknęła.

Po ułożeniu spraw kościelnych w królestwie Bawarskiem, nastąpić podobneż układy maią z wielu innemi Niemieckiemi Dworami, a mianowicie z Prusami i Hanowerem. Układy względem konkordatu z Niderlandami maią iuż bydź daleko posunięte. — Podług ostatniego spisu Rzym liczy teraz 241,499 mieszkańców, a cała ludność państwa Rzymskiego wraz z stolicą wynosi do 2,425,222 ludzi

*Z Wirceburga d. 22 Grudnia.*

Z powodu niespokoynego ducha ludu, który okazuie się tak w mieście naszym, iako też w okolicznych wsiach, zostaiemy tu w naywiększey obawie. Utworzyło się bowiem towarzystwo, które samo nazwało się towarzystwem palącym, i kogo bądź sądzi, iż zborzem dla zysku handluie, posela mu palny list z groźbą, iż ieżli na przyszłym targu cena zboża nie spadnie, tedy dom iego spalony zostanie. Niestety, listy takowe nie są próżną groźbą! gdyż od 8 dni nie ma prawie nocy, żeby nie spalił się iaki dom, a nawet kilka w okolicach naszych. Wielu mączników i piekarzów miasta naszego odebrali podobneż listy, i domyślić się można, iż w zagrożonych tych domach zachowana iest naywiększa ostrożność. Gdy zaś Policyia tuteysza odebrała takież listy z zagrożeniem zapalenia miasta na 4 rogach ieżli do Stycznia cena 6cio funtowego bochenka chleba nie będzie do 20 kr. zniżona, przedsięwzięte zostały ogólne bezpieczeństwa środki. Szalone to żądanie, bo nie podobna do tey ceny zniżyć chleba, przeraziło tak dalece strachem niektórych ludzi, iż stawiaią beczki z wodą na strychach, i srebra i kosztownieysze rzeczy swoie ztąd wywożą. Rozumnieysi tylko ufaią w dzielną opiekę swoiego rządu, i spodziewaią się, iż on przez swoią mądrość nie tylko poskromi lichwiarstwo zbożowe, ale nawet zapobieży pochodzącey z niego zdrożności.

*Z Hagi d. 30 Grudnia.*

Królewicz Następca tronu za przybyciem do Hagi obiął znowu wszystkie woyskowe swoie urzędy, co wielką w woysku radość sprawiło. Gdy d. 27 pokazał się w woyskowym mundurze z 6 adjutantami swoiemi na teatrze był z okrzykami radości przyięty.

Nasz Poseł, P. van der Höwen, miał w Turynie u Króla wstępną audyencyią.

Z Bruxelli piszą, iż do Rossyyskiey głowney kwatery we Francyi w Maubeuge przybył goniec z Moskwy z ważnem nader pismem.

# DODATEK
## DO Nro 4.
# GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 14 STYCZNIA 1818 Roku WE SZRODĘ.

*Z Pragi d. 24 Grudnia.*

*( Z Gazety Hamburgskiey. )*

Na rok następny zakazane tu zupełnie zostały pisma następuiące: *Der neue Rheinische Mercur*; *Das Oppositionsblat*; wszystkie w Niderlandach w ięzyku Francuzkim wychodzące gazety; wszystkie gazety Polskie i Norembergski Korrespondent.

*Z Stambułu d. 25 Listopada.*

Od kilku dni publiczność tuteyszą zatrudnia doniesienie o zaszłych nieprzyiacielskich krokach między Portą i Perssyią; lecz one zdaią się bydź takiego gatunku, iż żadnych nie pociągną za sobą następności. Poróżniony bowiem z swoim oycem Abbas Mirza uderzył na czele woyska prowincyi Van na Turecką nagraniczną twierdzę Baiazid, którego basza tamteyszy (za porozumieniem się iednak z Szachem Perssyi) dzielnie odparł, i dobre porozumienie pomiędzy obiema rządami bynaymniey przez to naruszonem nie zostało.

Niedawno nadeszło tu także doniesienie, że kupa z 200 rabusiów z Morei napadła na wyspę Tenos i zapaliła miasto St. Nicolo dla ściągnienia mieszkańców do gaszenia ognia i złupienia przez ten czas ich domów. Nie wiadomo ieszcze czyli mieszkańcy wypędzili tę zgraię. Pracuią tu wszelako nad uzbroieniem iedney galery i bryga dla krążenia po Archipelagu dla bezpieczeństwa wysp tamteyszych.

W tych dniach wszczął się w porcie tuteyszym na łodzi Hiszpańskiey, która wywoziła towary z kupieckiego okrętu, ogień, poczem Kapitan Basza bez względu na banderę Hiszpańską kazał wszystkich ludzi z tego okrętu wziąść do więzienia i w kaydany okuć. Za wstawieniem się Hiszpańskiego Posła zostali w prawdzie maytkowi Hiszpańscy uwolnionemi; ale gwałt uczynił niemiłe wrażenie na wszystkich Europeyskich kupieckich okrętach. Reiseffendy prosił oraz zagranicznych posłów, aby zapowiedzieli okrętowem kapitanom swoich narodów, izby w porcie tuteyszym nie naprawiali swoich okrętów i blisko ieden około drugiego nie stawali.

Potwierdza się, iż miasto Vostizza niedaleko od Aten leżące, podczas moc-

nego trzęsienia ziemi za nagłem wezbraniem morza zalane zostało i przeszło 5000 mieszkańców życie utraciło.

*Z Smirny d. 3 Listopada.*

D. 31 Października o godzienie w pół do piątey z rana czuć się tu dało mocne trzęsienie ziemi. Powietrze było spokoyne, niebo zachmurzone; barometer okazywał 28, a termometer Reaumura 10 stopni. Od okropnego trzesienia ziemi r. 1778 nie pamiętaią tu tak mocnego. Trwało one 20 minut; na krotki czas przed niem słyszeć się pod ziemią dały łoskot i huk podobny do działowych wystrzałów. Podczas trzęsienia spadł barometer na 4 stopnie, ale potem podniosł się do 28 i 4 strychów. Po trzęsieniu wypogodziło się niebo i wiatr od lądu oczyścił powietrze. Do godziny 11 było ieszcze do 12 wstrząśnień, ale nie tak mocnych, wyiąwszy iedno o godzinię 8, które szło od wschodu na zachod, wszystkie zaś inne miały kierunek od południo-wschodu ku północo zachodowi. D. 2 Listopada o godzinie w pół do 3ciey nastąpiło w tymże kierunku wstrząśnienie. (Podług poźnieyszych doniesień było ich tam do 15 Listopada ieszcze do 40.)

*Od brzegow Menu d. 30 Grudnia.*

Bawiący przed nieiakim czasem w Frankforcie Jenerał Francuzki Excelman miał pod innem nazwiskiem znaleść w Niemczech przytułek. Las Cases zostaie ciągle pod strażą w Frankforcie.

Mówią, iż do seymu Niemieckiego wniesiony zostanie proiekt do chwały przeciw nadużyciom wolności druku w całych Niemczech. — Drukarzowi Landi w Madrisio, w kantonie Tessin, kazał rząd tego kantonu zamknąć drukarnią i iemu wynieść się z tego kantonu za wydrukowanie zmyślonego manifestu Xiężny Parmeńskiey.

Rząd Xięstwa Greitz ponowił przed 80 laty wydane rozporządzenie, iż poddanym nie wolno iest wystraszać z pól dziczyzny psami lub strzelaniem.

Margrabia de Suza, były Portugalski ambassador przy Dworze Francuzkim, kazał w Paryżu wydrukować paradne wydanie Luisiady Kamoensa i celnieyszym bibliiotekom Europeyskiem po iednym przesłał exemplarzu.

---

*Dnia 12 i 13 Stycznia 1818.*
*Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

| | 1. | | 2. | | 3. | | 4. | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Korzec | *Zł.* | *gr.* | *Zł.* | *gr.* | *Zł.* | *gr.* | *Zł.* | *gr* |
| Pszenicy | 25 | — | 23 | — | 21 | — | 19 | — |
| — Zyto | 19 | — | 18 | 15 | 18 | — | 17 | — |
| — Jęczmienia | 20 | — | 19 | — | 18 | — | 16 | — |
| — Owsa | 11 | — | 10 | 15 | 10 | — | — | — |
| — Jagieł | 46 | — | 42 | — | 38 | — | 36 | — |
| — Grochu | 22 | — | 21 | — | 20 | — | 18 | — |
| — Rzepaku | 30 | — | 29 | — | 27 | — | — | — |

---

*Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 8 Stycznia.*

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami Zł. r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 302

*W Krakowie d. 12 Stycznia.*

Czer. Zł. Holl: monetą Courant Złp. 19 gr. 6.
— detto Cesarski . . — — 18 — 20.
Fryd. Pruskie . . . — . 34 — —
Luidor . . . . . . . . — . 36 — —
Złoto frankowy . . . . — . 31 — 20
Szeiny Wiedeńskie za 100 — . 290 — —
Złoty ryński Szeinami . — . 1 — 11

---

*Doniesienie Uczone.*

Niżey podpisany w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod Nr. 551 mieszkaiący, uwiadomia Prześwietną Publiczność, iż za pozwoleniem Zwierzchności wydawać będzie Dzieło, pod Tytułem: *Dziennik Farmacyi.* Dziennik ten w Polskim i Niemieckim ięzyku ułożony, zawierać będzie Materyie Farmacyi, Chemii, Botaniki, Mineralogii, Zeologii, Fizyki, Geografii, Hidrauliki, Mechaniki, Pirotechnii, Chemii Analityczney, Matematyki, Archite-

ktury Farmacyyney i oraz Ekonomiki, i Ogrodnictwa. Przytem umieszczona będzie Instrukcyia, i porządek dla Oficyny. Powinności Aptekarza, Prowizora, Subiekta, i Ucznia; także umieszczonym będzie Zbiór słów, i nazwisk Chemicznych, w Polskim, Łacińskim, Niemieckim, i Francuzkim ięzyku; tudziesz rozmowy w przedmiotach Aptekarskich, Buchalteryia, i Zbiór Farmokopei róznych kraiów. — Domieszczone będą Kopersztychy roślin, zwierząt, Minerałów, Architektury sprzętów Farmacyynych, i t. p. Procz tego, różne wiadomości względem monet, miar, i wag. Wydawca maiąc iedyn e cel przysłużenia się swym Rodakom użytecznym Dziełem, które w żadnym ięzyku dotąd wydanem nie było, zaleca go naywięcey Aptekarzom, Doktorom, i Gospodarzom, gdy w nim znaydą razem zebrane Materyie Chemii, Farmacyi, Farmakopei, Botaniki, Ogrodnictwa, &c. Przeto Aptekarz maiac takowy Dziennik, bez wszelkich innych Ksiąg w tey mierze znayduiących się, obyść się może. — Dzieło to iako znaczny koszt sprawuiące, potrzebuie dostateczną liczbę prenumeratorów, wynagradzaiących koszt, na wydanie tegoż dzieła łożony. Prenumeracyia odbywać się może w kwartał, płacąc po 1 czer. zło. w złocie, lub na rok po 4 czer. zł. w złocie. Wydawanym będzie co miesiąc ieden Exemplarz, składaiący się z 12 arkuszy in quarto, zacząwszy od 1 Stycznia 1818 roku, w mieszkaniu wydawcy wyżey wyrażonym. Lecz za pierwszą prenumeracyią, otrzymaią Prenumeratorowie trzy Exemplarze razem, to iest przy końcu pierwszego kwartału; a to gdy wydawca uzyska dostateczną liczbę prenumeratorów, wystarczaiącą na wynagrodzenie kosztu; w przeciwnym zaś razie, pieniądze prenumeratorom tym zwrocone zostaną, a Autor wydanie dzieła publiczności zaniechać by musiał. Przeto uprasza się prenumeratorów, życzących sobie Dziennik takowy nabyć, ażeby się wcześnie prenumerować raczyli.

*Józef Nidermaier.*

---

## DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i sciśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, podaie do wiadomości, iż w Biórze Wydziału w dniu 29. b. m. od godziny 10. zrana obywać się będzie Licytacya Publiczna Dzierżawy przewozu Skarbowego na Wiśle pod Zamkiem Krakowskim, na lat 3- i miesięcy 4. to iest: na czas od dnia 1go Lutego r. b. do ostatniego Maia 1821. roku. Cena pierwszego wywołania, wynosi Złpol: 846. rocznie, należytość z Licytacyi wynikła opłaconą będzie ratami Kwartalnemi zgóry. Vadium stanowi kwota 84. Złpol: 18. groszy, od Licytacyi Zydzi nie są wyłączeni, o innych warunkch w Biórze wyżey nadmienionym wiadomość każdemu udzieloną zostanie. W Krakowie dnia 8. Stycznia 1818.

*Linowski S. P.*
*Gadomski S. W.*

W skutek wyroku Trybunału Pierwszey Instancyi Wolnego Niepodległego Miasta Krakowa i Jego Okręgu — w Sprawie Rozalii z Sochackich Komorowskiey z Marcinem Komorowskim rozwiedzioney Małżonki handlem siana trudniącey się w Rynku pod Li. 16 mieszkaiącey przeciwko Felixowi Radwańskiemu Opiekunowi i nieletniey Maryanny Sochackiey przy ulicy Sławkowskiey pod Li. 422 mieszkaiącemu — tudzież Walentemu Tworkiewiczowi, iako Oycu i Opiekunowi nieletniego Stanisława z niegdy Magdaleną z Sochackich Tworkiewiczową spłodzonego — przy Krakowie na Zwierzyńcu pod Li. 2 zamieszkałemu — o dział maiątku po niegdy Janie Kantym i Annie Sochackich Małżonkach pozostałego &c. &c. w dniu 25 Października r. b. 1817 zapadłym. — Delegowany uwiadamia ninieyszym, iż w skutek pomienionego wyroku Dom z placem na Kleparzu przy ulicy Długiey pod Li. 77 położony, do sukcessorow Jana Kantego i Anny Sochackich należący, przez publiczną Licytacyą sprzedanym będzie, a do przysądzenia przygotowawczego dzień 26 Stycznia r. p. 1818 iest wyznaczonym — Wzywa więc chęć kupienia maiacych, aby w dniu tym przed nim, opatrzeni w Vadium w domu posiedzeń Trybunału przy ulicy Grodzkiey pod Li. 106 stoiącym, sta-

wili się, gdzie naywięcey daiącemu dom ten wraz z placem przygotowawczo przysądzonym będzie — w Krakowie dnia 29 Listopada 1817 roku.

*Leo Chwalibogowski, S. T.*

Kocz z rekwizytami iest do sprzedaniaw Domu przy Ulicy S. Jana pod Nrem 485.

W każdy Czwartek od godziny w pół do trzeciey do w pół do piątey, w Gmachu S. Ducha, w ulicy Szpitalney, w fabryce Muszlinów, Tifeniów, Chustek, i t. p. będzie można dostać za gotowe pieniądze, sztuk w tym gatunku wyrobionych, gdzie też Fabryka obstalunki, i kommissa przyymować będzie. Donosząc i to że Fabrykata Krakowskie, za poświadczeniem Rządu tuteyszego, żadney do Królestwa Polskiego opłacie niepopadaią.

Podpisany Członek Trybunału I. Instancyi Wolnego Niep. i ściśle Neutr. M. Krakowa i Jego Okręgu, Rezolucyią tegoż Trybunału z dnia 21 Listopadą r. z. do Nru 3685 wyszłą, do sprzedarzy domów w przedmieściu Piasek przy ulicy S. Piotra pod Liczbami 22, 63, 62. 61 położonych, Pojezuickie zwanych, niegdy s. p. Karola Zykichdörfera własnych, i ogrodu przy tychże domach będącego, w którym 28 zagonów zasadzonego Rombarbarum znayduie się, delegowany ninieyszem uwiadomia: iż wspomnione domy z przyległościami w roku zeszłym 1817 przez w sztuce biegłych Taxatorów przysięgłych 22,215 złp. 20 gr. oszacowane (inkluduiąc w to Widerkauff 4600 złp.) w dniu 29 Grudnia r. z. na Licytacyi przedstanowczey za 22,355 złp. sprzedane, dnia 12 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana tamże na mieyscu pod Nrami wyżey wyszczególnionemi przez publiczną Licytacyią stanowczą za gotową srebrną monetę sprzedane będą. — Maiący chęć takowych nabydź, zechcą się na terminie powyżey wymienionym, w mieyscu oznaczonem, zaopatrzeni w wadium to iest 2221 złp. gr. 16 znaydować. — O warunkach zaś tey Licytacyi każdego dnia tak u podpisanego Kommissarza, iako i u Ur. Katarzyny z Heimanów Zykichdörferowey pozostałey wdowy i Opiekunki małoletnich Karoliny i Barbary Zykichdörfer w domach nadmienionych zamieszkałey zainformować się można będzie, — Które to warunki równie przed zaczęciem się Licytacyi przeczytane będą.

W Krakowie dnia 2 Stycznia 1818 roku.

*J. Miętuszewski.*

Dobra Rachów z przyległościami Miasteczka Annopol, wsiów Rachowa, Jakubowic i Suchey Wolki w Woiewództwie Lubelskiem, Obwodzie Zamoyskim, Powiecie Kraśnickim, i z przyległością wsi Łęga, w Woiewództwie, Obwodzie i Powiecie Sandomierskim, na Trakcie publicznym pocztowym z Lublina do Krakowa prowadzącym, nad rzeką spławną Wisłą po obydwóch iey lądach leżące. Gruntów ornych Dworskich z ogrodami i łąkami na dwóch Folwarkach, przeszło 32 włok Chełmińskich włościańskich, zaś prócz miasteczka Annopola, przeszło 40 włok Chełmińskich a Lasów Sosnowych i Dębowych do osimdziesiąt trzy włok Chełmieńskich, na powierzchni prócz pastwisk obeymuiące, są z wolney ręki do sprzedania. — Każdy więc chęć kupna onych maiący, o szczegółach do kupna ściągaiących się i o stanie istotnym Dóbr tych chcący powziąść wiadomość, niech się raczy udać na Grónt do JP. Antoniego Olszańskiego, Administratora mieyscowego tychże Dóbr Rachowa, w Rachowie mieszkaiącego, lub do JP. Sylwestra Stokowskiego, Administratora Dóbr Krzczonowskich w wsi Krzczonowie w Woiewództwie Krakowskiem, w Powiecie Szkalbmierskim, o mil 8 od Krakowa, a o pół mili od Wiślicy pobyt swóy maiącego, bądź też do W. Pawła Rozwadowskiego Mecenasa przy Sądach Appellacyynych Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Mazowieckiey, w Domu JW. Józefa Krasińskiego pod Nrem 1352 zamieszkałego.